

W ATAKU AL-SZABAB W MOGADISZU ZGINĘŁO 35 OSÓB

Do 35 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych ataku przeprowadzonego przez islamistyczne ugrupowanie al-Szabab na hotel w centrum stolicy Somalii, Mogadiszu, podały służby bezpieczeństwa tego kraju.

W czwartek wieczorem przed luksusowym hotelem Maka Al-Mukarama kierowca-samobójca wysadził w powietrze wypełniony materiałami wybuchowymi samochód. Część hotelu została znacznie uszkodzona i pod gruzami zostali zasypani ludzie, a napastnicy - silnie uzbrojona bojówka Al-Szabab - rozlokowała się w pobliskim budynku.

Operacja neutralizowania napastników trwała przez prawie 22 godziny. W piątek wieczorem policja ogłosiła, że "ostatni terrorysta został zabity", a siły bezpieczeństwa zniszczyły budynek.

W piątek wieczorem władze mówiły o co najmniej 19 ofiarach śmiertelnych, ale według podanego w nocy z piątku na sobotę bilansu, w ataku zginęło 35 osób, w tym pięciu terrorystów, zaś ok. 80 osób jest rannych.

Powiązane z Al-Kaidą somalijskie ugrupowanie Al-Szabab, które przyznało się do ataku, walczy o wprowadzenie w Somalii szariatu. Organizacja kontroluje duże obszary na południu i w centrum kraju, ale przeprowadza ataki także w innych częściach Somalii, zwłaszcza w stolicy, oraz poza jej granicami, m.in. w Kenii.